

Śmieciowe obietniki cacanki

18 kwietnia 2014

„Solidarność” z Jastrzębskiej Spółki Węglowej protestuje przeciwko zatrudnianiu górników do pracy w kopalniach przez nową spółkę JSW Szkolenia i Górnictwo. Przed siedzibą spółki demonstrowali absolwenci szkół i klas górniczych.

Jak informuje na swojej stronie internetowej śląsko-dąbrowska „Solidarność”, zgodnie z umowami podpisanymi przez Jastrzębską Spółkę Węglową oraz gminy Jastrzębie-Zdrój, Pawłowice Śląskie, Ornontowice, Wodzisław Śląski i Pszczyna najlepsi absolwenci szkół i klas górniczych z tych miejscowości mieli być zatrudniani w kopalniach należących do JSW. Na początku roku większość z nich przeszła badania lekarskie i testy psychologiczne wymagane przed przyjęciem do pracy.

Niedawno okazało się, że absolwenci będą zatrudniani nie bezpośrednio w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, ale w podmiocie o nazwie JSW Szkolenia i Górnictwo powołanym w styczniu 2014 roku. Nowy podmiot miał się zajmować prowadzeniem szkoleń dla pracowników Grupy Kapitałowej JSW. Okazuje się jednak, że prawdziwy cel stworzenia spółki jest zupełnie inny.

„W ten sposób zarząd JSW będzie mógł ominąć wszystkie chroniące pracowników porozumienia podpisane ze stroną społeczną. Pracownicy zamiast na stałe będą zatrudniani na czas określony” – mówi Roman Brudziński wiceprzewodniczący „Solidarności” w JSW.

We wczorajszym proteście wzięło udział ponad 200 osób. Protestujący absolwenci przynieśli ze sobą transparenty z hasłami: „Nie odbierajcie nam obiecaną przyszłości”, „Zatrudnić obiecali. Młodych okłamali”.

„Przyszliśmy tutaj, bo czujemy się oszukani. Związaliśmy z tą firmą naszą przyszłość, poświęciliśmy kilka lat życia na naukę zawodu, a dzisiaj nie wiemy, co z nami będzie. Domagamy się

wyłącznie tego, aby zarząd JSW wywiązał się ze swoich zobowiązań wobec nas” – podkreślał jeden z absolwentów Technikum Górniczego w Pawłowicach.

Centrale związkowe działające w JSW wysłały w tej sprawie listy protestacyjne m.in. do prezydenta Bronisława Komorowskiego, premiera Donalda Tuska, wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego oraz do wiceministra gospodarki odpowiedzialnego za górnictwo Tomasza Tomczykewicza.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)